

# Dwutakt – Alberto

Wjeżdżam na peron, jak towar na rejon  
Piątki się dzielą, się kleją  
Kleją się dupy  
Patrzą się typy  
Może się skończyć aferą (wo-wow)  
Szybko wyłapał na ryj (wo-wo-wow)  
Bomba na banię, kończymy balet  
Najlepszy budzik – syreny nad ranem  
Na Wisłostradę jadę jaguarem  
Na całej piździe przed fotoradarem  
Nie lubią mnie typy, a kochają fanki  
Biorę oryginał i piodrolę plastik  
Wisiorzy na karki, złote zegarki  
Dresowy styl, na systemie niki i (pu-pu-pu)  
Miejska dżungla (ey, miejska dżungla)  
Pies zawija kumpla (ey, pies zawija kumpla)  
Na smyczy mam kundla  
W kieszeni gotówka (ey, w kieszeni gotówka)  
Miejska dżungla (ey)  
Pies zawija kumpla  
Na smyczy mam kundla (ey)  
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)  
Robię dwutakt (ey)  
Po strzałach spada łuska  
Zemsta i zabójstwa (ey)  
Brudne ręce, we krwi bluzka  
Jadę pod shisha bar  
Dwóch typów tu problem ma  
Po-podchodzę do nich sam  
Wystraszeni są goryla  
U-u, gleba, gleba  
Łapa jak bochen chleba  
U-u, pseudokozaki  
Dla nich serca już nie mam  
Nie ma że boli, stawaj do walki  
Łamane ręce, obite czaski

Brudny mam ciuch, więc jadę kupić nowy dres  
Wszędzie mam krew  
Obite pięści, lecz wychodzę z twarzą  
Zawsze na mieście mnie obcinają  
Kręcę na stres buch  
Angola, angola, czarnuch  
Miejska dżungla  
Pies zawija kumpla  
Na smyczy mam kundla  
W kieszeni gotówka  
Pies zawija kumpla  
Na smyczy mam kundla (ey)  
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)  
Robię dwutakt (ey)  
Po strzałach spada łuska  
Zemsta i zabójstwa (ey)  
Brudne ręce, we krwi bluzka (pu-pu-pu)  
Miejska dżungla (ey)  
Pies zawija kumpla  
Na smyczy mam kundla (ey)  
W kieszeni gotówka (pu-pu-pu)  
Robię dwutakt (ey)  
Po strzałach spada łuska  
Zemsta i zabójstwa (ey)  
Brudne ręce, we krwi bluzka (pu-pu-pu)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych